

# Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia ad Didacticam Litterarum Polonarum et Linguae Polonae Pertinentia II (2010)

Jadwiga Kowalikowa

## Dydaktyka literatury polskiej i języka polskiego – nauce i szkole

Tytuł referatu dobrze wpisuje się w dzisiejszą uroczystość. Mieści się bowiem w oficjalnej nazwie katedry, która obchodzi pięćdziesięciolecie istnienia. Nawiązuje do podstawowej dziedziny działalności jednostki – jubilatki, jednocześnie kwalifikując ową działalność jako podwójną służbę: szkole i nauce. Pięćdziesiąt lat to dużo. Dużo czasu wypełnionego dydaktyczną i naukową pracą dwóch pokoleń nauczycieli i uczonych. I dużo satysfakcji, jaką daje świadomość wykonywania dobrej roboty, owocnej, przynoszącej jej wykonawcom wiele osiągnięć. Stanowią one znaczący wkład tak w teorię jak i w sztukę nauczania języka polskiego w szkołach wszystkich szczebli. Na poglądach i dziełach W. Szyszkowskiego, J. Kulpy, A. Dyduchowej, J. Polakowskiego, Z. Urygi wychowało się wiele roczników nauczycieli polonistów i dydaktyków uniwersyteckich. Wyłoniony z grona pracowników katedry zespół autorów serii „To lubię!” obdarowuje polskich uczniów wieloma doskonałymi, wartościowymi, popularnymi, a także oficjalnie nagradzanymi książkami. Przygotowując ich koncepcję, a następnie ją realizując, autorzy podręczników wnieśli jednocześnie wkład w teorię jego optymalnego modelu. Do szeregu nazwisk wymienionych i przywołanych dołączają wciąż następne, należące już do uczniów starych mistrzów, kontynuatorów zainicjowanego przez nich dzieła. Przejmują oni dzisiaj pałeczkę w sztafecie pokoleń, by współtworzyć nowoczesne oblicze dydaktyki języka polskiego. Ich lista byłaby całkiem spora.

Dydaktyka języka polskiego jako przedmiotu szkolnego o szczególnej roli i celach w obrębie edukacji ma za sobą długie lata intensywnego rozwoju, który rozpoczął się u progu odzyskania niepodległości i właściwie, wyłączwszy lata II wojny światowej i okupacji, nigdy nie uległ zahamowaniu. W jego toku dominujący na początku pierwiastek warsztatowo-wykonawczy wzbogacał się coraz bardziej o składnik naukowo-badawczy. Wzbogacanie i przesuwanie punktów ciężkości sprawiło, że interesująca nas dyscyplina w swej współczesnej, wieloskładnikowej i heterogenicznej postaci znalazła się w programach polonistycznych studiów uniwersyteckich tzw. nauczycielskich jako podstawowy przedmiot. O jej swoistości i tożsamości decyduje zarówno wielość zakotwiczeń, podwójny, zarazem teoretyczny oraz praktyczny wymiar, jak i świadomie przyjęta i pełniona rola zwornika łączącego naukę z nauczaniem. Stała się pomostem, na którym spotykają się obydwie dziedziny

w sposób zarazem naturalny jak dopełniający się. Odgrywa rolę swego rodzaju wspólnego mianownika dla doświadczeń właściwych każdej z nich.

Proces wymiany oraz inspiracji ma charakter dwukierunkowy, przebiega zgodnie z zasadą sprzężenia zwrotnego. Szkoła czerpie korzyści z badań naukowych, sama jednocześnie dostarczając im przedmiotu i problemów, a nawet w pewnym sensie je wymuszając. Nauka zyskuje w nauczaniu możliwość weryfikowania swych twierdzeń i poglądów. Stosowanie niesie w efekcie bądź potwierdzenie bądź też ich odrzucenie. Zapobiega projektowaniu błędnych implikacji praktycznych.

Na większości uczelni obecnie reprezentują dydaktykę języka polskiego wyodrębnione jednostki organizacyjne, tj. zakłady i katedry dbające niejako z urzędu o jej kondycję oraz status zarówno w środowisku szkolnym jak i naukowym. Za pośrednictwem swych pracowników troszczą się o to, by uprawiana przez nich dyscyplina była faktycznie zarazem teorią jak i sztuką nauczania i uczenia się, aby nie tracąc niczego z tej dwuaspektowej swoistości, wzmacniała swe zakotwiczenie w literaturoznawstwie i lingwistyce, a także w naukach o kulturze oraz o człowieku jako jednostce i członku grupy społecznej. Starają się, by służyła uniwersytetowi i szkole. Ta troska przyjmuje konkretny wymiar wielorakiego zaangażowania się w kształtowanie oblicza współczesnej edukacji, zdolnej do efektywnego nadążania za potrzebami i wyzwaniem tzw. życia. Przekłada się ono na udział zarówno w tworzeniu nowych, ogólnych oraz przedmiotowych projektów dydaktycznych, jak i w modyfikacji i optymalizacji koncepcji aktualnie realizowanych.

Dydaktycy języka ojczystego i literatury polskiej włączają się w działania na rzecz optymalizacji polonistyki szkolnej na wszystkich etapach kształcenia. Piszą programy i podręczniki, uczestniczą w dyskusjach ekspertów, są członkami specjalistycznych komisji, udzielają się jako orędownicy, opiniodawcy i recenzenci różnych przedsięwzięć. Wpisują się w ten sposób w nowatorskie i reformatorskie inicjatywy naukowo-edukacyjne. Dbając zaś o prestiż swej dyscypliny w środowisku uniwersyteckim, piszą artykuły i książki. Dzięki udowodnianej za pośrednictwem wymienionych publikacji własnej kompetencji jako badaczy i autorów tekstów zyskują coraz pełniejsze uznanie i szacunek także wśród sceptycznie nastawionych wobec „naukowości” metodyki nauczania języka i literatury reprezentantów tzw. dyscyplin czystych. Zdobывают z powodzeniem stopnie i tytuły.

A jednocześnie pilnują, aby nie uległ zubożeniu i uszczerbkowi ich osobisty warsztat nauczycielski. Bez niego straciliby przecież swą autentyczność i wiarygodność jako przewodnicy i doradcy studentów przygotowujących się pod ich kierunkiem do uprawiania zawodu polonisty szkolnego. Dzięki wspomnianemu warsztatowi nie tylko potrafią podpowiadać jego adeptom skuteczne rozwiązania metodyczne w kontekście tzw. literatury przedmiotowej. W razie potrzeby są również gotowi, by je osobiście zademonstrować. Jako zarazem naukowcy i nauczyciele trafnie wskazują na istotne problemy badawcze. Sami je podejmują oraz uczulają innych na potrzebę ich rozpracowywania. Dają dowody świadomości istnienia obszarów, jakie powinna obejmować obecnie uprawiana przez nich dyscyplina. Zdają sobie wreszcie sprawę, jaka odpowiedzialność wobec nauki i szkoły spoczywa na nich jako na nosicielach dwupłaszczyznowej i dwuaspektowej kompetencji.

Może się wydawać, że wbrew zasadom nauki, nie ma potrzeby rozpoczynania rozważań wokół zasygnalizowanego w temacie zagadnienia od uściśleń termi-

nologicznych. Wszystkie pojęcia i ich znaczenia wydają się oczywiste oraz powszechnie znane. Zbędne wydaje się zwłaszcza definiowanie nazwy samej dyscypliny, na której płaszczyźnie będą się wspomniane rozważania toczyć. A jednak całkiem nieoczekiwanie dla autorki referatu dały znać o sobie pewne wątpliwości, które ja skłoniły, aby nie rezygnować z ustaleń semantycznych. Zdarzyło się mianowicie, że studenci polonistyki, uczestnicy seminarium magisterskiego zainteresowani nauczaniem języka oraz literatury, osoby dysponujące już pierwszymi osobistymi doświadczeniami nauczycielskimi zdobytymi w czasie praktyk, a jednocześnie spობiące się jako przyszli autorzy rozpraw magisterskich do roli badaczy, dokonali w czasie dyskusji nad istotą wybranej przez siebie jako obszar specjalistycznej kompetencji dyscypliny wręcz nieoczekiwanego rozróżnienia. Stwierdzili mianowicie, iż niesłusznie używa się powszechnie w sposób utożsamiający pojęć **dydaktyka języka polskiego** oraz **metodyka nauczania języka polskiego**. Uczestnicy ożywionej dyskusji doszli wspólnie do w jakimś sensie odkrywczego wniosku. Brzmi on tak, że pierwsze z określeń należy wiązać z teorią nauczania odpowiadającą na takie podstawowe pytania, jak:

- czego uczyć,
- jakie racje przemawiają za wyborem takich, a nie innych treści kształcenia,
- jakiemu celowi ma ono służyć,
- jakie warunki muszą zostać spełnione przez wszystkie uczestniczące w nim podmioty, tzn. twórców programów nauczania, autorów podręczników, nauczycieli, uczniów, inne osoby odpowiedzialne za organizację procesu dydaktycznego, aby cel ów został osiągnięty,
- jakimi strategiami, sposobami oraz środkami należy posłużyć się w ramach jego realizacji.

Natomiast drugie z nich odnosi się do konkretnych rozwiązań praktycznych uszczegółowiających i nasycających przykładami o charakterze aplikacyjnym i wykonawczym odpowiedź na postawione pytania. Zwłaszcza na ostatnie z nich, któremu można nadać formę jeszcze prostszą, a mianowicie **jak dobrze uczyć**.

Respondenci nie mają wątpliwości, iż należy w obrębie warsztatu nauczycielskiego dostrzegać dwa integralne składniki: **projektująco-uzasadniający** oraz **wykonawczy**. Pierwszy jest konstytuowany przez **naucę**. Drugi mieści w sobie elementy **sztuki** oraz **technologii**. Czy studenci mają rację, dokonując takiego rozróżnienia? W każdym razie daje ono wiele do myślenia. Czy mamy tutaj do czynienia z nadmierną skłonnością młodych analityków do przysłowiowego dzielenia włosa na czworo, która przejawia się w wydobywaniu odrębności? A może dostrzegli oni proces faktycznego, stopniowo dokonującego się oraz ujawniającego rozwarstwienia w obrębie samej nazywanej dotychczas w dwojaki sposób dyscypliny? Tak czy inaczej, warto się zastanowić nad studencką redefinicją i jej uzasadnieniami, na razie choćby tylko w celach poznawczych. Wypada bowiem zaznaczyć, że respondenci nie ograniczyli się jedynie do abstrakcyjnych dywagacji semantycznych, lecz odwoływali się do konkretnych argumentów dla poparcia swego stanowiska. Sięgnęli mianowicie do osobistych doświadczeń, nabytych z jednej strony dzięki uczestniczeniu w zajęciach uniwersyteckich służących przygotowaniu do zawodu nauczyciela, a z drugiej w weryfikujących je praktykach pedagogicznych. W każdym razie rozumieją oni bez wątpienia oraz dostrzegają dwuwarstwową strukturę bliskiej im jako jej adeptom dziedziny.

W świetle przywołanej dyskusji uprawniony wydaje się następujący wniosek, którym można by zamknąć tę część rozważań: Tożsamość pól semantycznych określeń 'dydaktyka języka polskiego' oraz 'metodyka nauczania języka polskiego' obejmuje płaszczyznę wykonawczą definiowanej dyscypliny. Natomiast poza tym co identyczne, pozostaje płaszczyzna teoretyczna przypisywana przez studentów tylko polu semantycznemu pierwszego z pojęć. W ich świadomości dokonało się wyodrębnienie, a następnie specjalizacja i autonomizacja nie tylko współistniejących w obrębie jednej całości, lecz również ściśle do siebie przylegających składników. Może zareagowali na zjawisko będące rezultatem działania wewnętrznej dynamiki rozwojowej skutkującej w tym wypadku dzieleniem i wyodrębnianiem? Nie ulega natomiast wątpliwości, że nowo powstałe całości pozostaną nadal ze sobą organicznie powiązane. Relacja, w jakiej postrzegają je dyskutanci, to stosunek nadrzędno-podrzędny oraz łączny. Pojemniejsza, dwuwarstwowa dydaktyka języka polskiego wchłania węższą metodykę nauczania języka polskiego jako swój praktyczny, aplikacyjny komponent. Teoretyczna „nadwyżka” niemieszcząca się w obszarze wspólnym decyduje o tym, że ma ona charakter nauki. Zarówno wtedy, gdy jest interpretowana jako językoznawstwo oraz literaturoznawstwo stosowane, jak i gdy określa się ją mianem dydaktyki szczegółowej aplikującej ogólną teorię nauczania do konkretnych potrzeb i swoistości poszczególnych przedmiotów szkolnych.

Elementy dające się wyodrębnić w toku badania morfologii tak interpretowanej dydaktyki języka polskiego, czyli jako całości z istoty swej złożonej, wchodzą ze sobą w układy zarówno poziome jak i pionowe. W pierwszym mieszczą się obszary języka, literatury oraz szeroko w duchu humanistyki rozumianej kultury. W drugim współistnieją teoria i praktyka jako swoiste plany. Przy dokonaniu projekcji wymienionych obszarów na każdy z dwóch planów zacierają się oddzielające je kontury, co skutkuje powstaniem stref pogranicznych. Właśnie one stają się naturalnym polem dla procesów wszelkiego rodzaju integracji, zarówno samoistnych jak i sterowanych. Czynnikiem sprawczym łączenia się i przenikania elementów przynależnych do języka, literatury i kultury to zorientowanie ich sposobu współistnienia na edukację. W planie praktyki mamy przy tym do czynienia z bardziej wyrazistym rozczłonkowaniem niż w planie teorii, natomiast pomiędzy obydwojma istnieje więź przyczynowo-skutkowa o charakterze sprzężenia zwrotnego. Teoria legitymizuje, usprawiedliwia i uzasadnia praktykę, praktyka weryfikuje teorię, wymuszając niejako zmiany w obrębie niezwyfikowanych zasad i poglądów. Teoretyczna legitymizacja konkretnych rozwiązań dydaktycznych jest przy tym wieloraka. Znajduje bowiem oparcie w nauczonym przedmiocie i jego składnikach, w ogólnym modelu procesu dydaktycznego, w swoistości komunikacji edukacyjnej, o której decydują czynniki związane nie tylko z polonistycznymi treściami kształcenia oraz z optymalną organizacją nauczania i uczenia się, lecz również uwarunkowane cechami i potrzebami nauczycieli i uczniów jako podmiotów uczestniczących w dyskursie edukacyjnym w charakterze pełniących naprzemiennie swe role nadawców i odbiorców.

Spojrzenie na dydaktykę języka polskiego pod kątem morfologii i struktury jednocześnie odkrywa pola, na których może realizować się jej podwójna, wspomniana w tytule służba nauce i szkole.

W obrębie warstwy teoretycznej perspektywę badawczą otwierają zarówno jej komponenty polonistyczne zakotwiczone w literaturoznawstwie, językoznawstwie

i w wiedzy o kulturze, jak i pedagogiczno-psychologiczne. Problemy i zagadnienia godne uwagi naukowca wyłaniają się też w wyniku zetknięcia się tego, co swoiście przedmiotowe, z tym, co ogólnieoedukacyjne. W każdym przypadku daje znać przy tym o sobie podwójny wymiar przedmiotu badań: zarazem teoretyczny i praktyczny. Zaś jako rezultat współistnienia, a także swoistej konfrontacji zarówno elementów jak i aspektów tworzą się w obrębie dydaktyki języka polskiego obszary wzajemnych „usług”, jakie mogą i powinny sobie świadczyć nauka i szkoła. Usługi te, po pierwsze, obejmują dostarczanie informacji, które podlegając aplikacjom, skutkują pomnożeniem i wzbogaceniem wiedzy o języku, literaturze i kulturze oraz ich nauczaniu. Po drugie, przyczyniają się do doskonalenia procesu transformacji wiadomości w umiejętności. Mamy zatem w przypadku dydaktyki języka polskiego do czynienia nie tylko ze swoistym dla niej heterogenicznym przedmiotem badań, ale również ze zjawiskiem inspiracji owych badań przez impulsy wychodzące z nauk tzw. czystych, w których jest sama jako dyscyplina zakorzeniona. „Odwdzięcza się” im poprzez weryfikację poglądów oraz wskazywanie ich szkolnych implikacji. Wiąż pomiędzy polonistyczno-dydaktyczną teorią i podobnie dwuskładnikową praktyką ma charakter sprzężenia zwrotnego. Wymienianie się doświadczeniami, porównywanie stanowisk i dążenie do ich zbliżenia to procesy, które nigdy się nie kończą. Niosą zaś korzyści nauce i szkole. Zapobiegając rozejściu się edukacji z tzw. życiem, sprzyjają realizacji jej społecznych celów.

Posługując się określeniem ‘przedmiot badań’ należy pamiętać, iż ma ono charakter ogólnej i obszernej ramy, wewnątrz której mieści się wiele zagadnień szczegółowych. Koncentrują się one wokół takich punktów ciężkości, jak: proces dydaktyczny wraz z jego organizacją i uwarunkowaniami, podmioty w nim uczestniczące (nauczyciele, uczniowie), programy, treści i metody kształcenia, środki pomocnicze (podręczniki i inne materiały dydaktyczne tradycyjne i nowoczesne), szkoła jako instytucja. Zagadnienia te mogą i powinny być postrzegane w różnych aspektach i wymiarach, a także na tle relacji i układów, jakie tworzą. Żadne nie występuje bowiem w izolacji, nie istnieje niezależnie od pozostałych. Wszystkie wpływają na siebie, wzajemnie się warunkują. Pełnią względem siebie naprzemiennie rolę przyczyn, skutków i kontekstów. Badacz, niezależnie od tego, na czym skupia się aktualnie jego uwaga, musi pamiętać o tej sieci powiązań i zależności, uwzględniając ponadto odniesienia tak do dyscyplin polonistycznych jak i pedagogiczno-psychologicznych, a także oba wymiary: teoretyczny i praktyczny. I nie wolno mu zapomnieć, iż zawsze opisuje, analizuje, objaśnia lub w ramach eksperymentu inspiruje i inicjuje naznaczone rozwojem i zmianą procesy, a nie stabilne i trwałe stany. A to oznacza permanentną potrzebę kontynuacji poszukiwania rozwiązań i weryfikacji poglądów.

Dydaktyka języka polskiego stanowi nie tylko swoistą syntezę dyscyplin, do których sięga swymi korzeniami, lecz także naturalny łącznik pomiędzy wspomnianymi zapośredniczonymi w niej dyscyplinami. Polonistyka szkolna egzemplifikuje i „sprawdza” dydaktykę ogólną. Stosunek uczniów do języka i literatury rzuca światło na poglądy naukowców: m.in. na sposób istnienia i odbiór dzieł artystycznych, na recepcję oraz tworzenie różnorodnych tekstów, na korespondencję sztuk, na dialogiczność i dyskursywność komunikacji tak edukacyjnej jak i literackiej, na zagadnienia rozwoju języka, na pragmatyngwistyczny aspekt zachowań werbalnych i niewerbalnych ( funkcje wypowiedzi, akty mowy itp.). Obserwacja i opis języka

w użyciach charakterystycznych dla szeroko rozumianej szkoły dostarcza jednocześnie informacji o nim samym, o jego rozwoju i zmianach. Szkolny odbiór literatury wydobywa cechy poszczególnych dzieł. Dostarcza badaczowi poruszającemu się nie tylko na czysto filologicznej płaszczyźnie tekstu, lecz dostrzegającemu również jego rozmaite konteksty oraz implikacje (filozoficzne, kulturowe, społeczne i etyczne), ważnych przesłanek do rozważań i interpretacji aksjologicznych. Uwzględniając ten szczególnie rodzaj recepcji i doceniając punkt widzenia czytelnika nieprofesjonalnego, innego niż reprezentuje on sam, dostrzega różne aspekty i odmiany obcowania z dziełem literackim. Jeżeli zaś badacz ów jest jednocześnie sam nauczycielem, ma szansę na bardziej efektywne włączanie się jako nadawca pośredniczący w trójczłonowy układ: autor – utwór – odbiorca, na lepsze pełnienie wymienionej roli poprzez trafne i celowe, kierowane pod adresem ucznia sugestie i inspiracje w zakresie analizy, interpretacji, wartościowania.

Pośredniczenie dydaktyki języka i literatury pomiędzy nauką a edukacją uwiadcza się nie tylko w obszarze badań. Wspomniana rola uwiadcza się również wyraźnie na tle relacji uniwersytet – szkoła rysującej się w kontekście podstawowego dla naszej dyscypliny zadania, a mianowicie kształcenia nauczycieli polonistów. To ona przejmuje odpowiedzialność za dokonanie się transformacji całej wiedzy kierunkowej oraz psychologiczno-pedagogicznej studentów w specjalistyczną kompetencję zawodową. To ona troszczy się nie tylko o adaptację kierunkowego wykształcenia polonistycznego do potrzeb edukacji szkolnej, ale decyduje ostatecznie również o jego ogólnej pojemności w wymiarze zarówno ilościowym jak i jakościowym. Ona wpływa na strukturę składnika merytorycznego wspomnianej kompetencji, stwarzając podstawy do realizacji podnoszonego dzisiaj postulatu integrowania treści o różnej proveniencji, zwłaszcza literaturoznawczej i językoznawczej. Nadaje więc ostatni szlif zdobytej przez przyszyłych nauczycieli w czasie studiów profesjonalności, rozstrzyga o tym, jakimi będą specjalistami w chwili rozpoczęcia pracy zawodowej. Wyznacza też ramy i kierunki doskonalenia przez nich jako specjalistów przedmiotowców swego wyjściowego „stanu posiadania” w zakresie wszystkich niezbędnych wiadomości i umiejętności na drodze samokształcenia.

Swoisty charakter języka polskiego jako przedmiotu szkolnego, złożonego i wewnętrznie zróżnicowanego, narzuca jego dydaktyce konieczność, aby sama również obejmowała i łączyła w sobie wielorakie składniki. Spełniając ów wymóg, zapewnia przyszłym absolwentom podnoszoną już wszechstronność kwalifikacji potrzebnych im bezpośrednio w klasie i „przy tablicy”. Przygotowuje ich także do pełnienia przez nich coraz ważniejszej i coraz bardziej pożądanej w kontekście wykonywanej pracy roli nauczycieli-badaczy. A więc do uprawiania zarówno nauki jak i nauczania. Czyni to, przywołując określone modele osobowościowe i kompetencyjne, o charakterze zarówno optymalnych, abstrakcyjnych konstrukcji, jak i konkretnych, zrealizowanych wzorców. Pozytywne nastawienie studentów wobec podwójnego obciążenia sprawia, iż pod ich kątem obejmują oni osobistą refleksją nabyte i nadal nabywane przygotowanie do pełnienia obu sygnalizowanych ról. Nieustająco wzbogacają je dzięki wiedzy i narastającemu doświadczeniu pedagogicznemu, uzupełniają refleksją zainspirowaną branymi pod uwagę szerokimi kontekstami polonistycznymi i humanistycznymi. Zostają oni jednocześnie włączeni w pomnażanie dorobku teoretycznego i praktycznego dydaktyki przedmiotowej, a pośrednio także dziedzin,



w jakich jest ona zakorzeniona, a więc nauk o języku, literaturze, kulturze, o procesie nauczania i jego podmiotach.

Za bardzo owocną dla nauki i edukacji należy uznać współpracę nauczycieli z dydaktykami uniwersyteckimi przynoszącą konkretne, wymierne rezultaty. Skutkuje m.in. tworzeniem nowoczesnych, dobrych, funkcjonalnych podręczników szkolnych, odznaczających się podobnymi zaletami programów nauczania i innych materiałów. Towarzyszące projektowaniu i pisaniu wspomnianych książek badania wzmacniają pozycję dydaktyki języka polskiego, tak jako dyscypliny stosowanej jak i naukowej, zarazem polonistycznej i pedagogicznej. Można bez trudu przywołać przykłady wspólnych udanych przedsięwzięć. Spojrzenie na te same problemy szczegółowe związane z literaturą oraz językiem z dwóch różnych punktów widzenia wydobywa ich wielowymiarowość, co przynosi korzyści natury z jednej strony poznawczej, a z drugiej aplikacyjnej. Służy więc i teorii i sztuce nauczania i uczenia się, ale także językoznawstwu, literaturoznawstwu, wiedzy o kulturze.

Współczesna szkoła potrzebuje nauczyciela polonisty, który potrafi sprostać nie tylko tradycyjnym uniwersalnym warunkom, od których zależy skuteczność nauczania i wychowania, a w jego obrębie edukacji przedmiotowej, lecz również niełatwym wymogom i wyzwaniom współczesności. Potrzebuje erudyty, a zarazem doradcy, instruktora i przewodnika, który mając dobre rozeznanie w rozmaitych źródłach wiedzy, odeśle wychowanków do tych najbardziej wartościowych. Który uzasadni swą odpowiedź, wskazując na konkretne pożytki wynikające z czerpania z tych, a nie innych materiałów, pomoże wyniesione informacje uporządkować, a następnie zintegrować je jako składniki w obrębie spójnego systemu wiedzy. Szkoła czeka na polonistów, którzy potrafią wychowywać miłośników literatury pięknej i pięknej polszczyzny i którzy patrzą na każdą tzw. obowiązkową lekturę z perspektywy młodych czytelników. Czeka na zwolenników antropocentrycznej interpretacji procesu dydaktycznego. Na takich nauczycieli, którzy potrafią wyjaśnić rzeczywiste bądź jedynie pozorne rozbieżności pomiędzy poglądami i stanowiskami pisarzy, uczonych, autorów podręczników w taki sposób, by dla uczniów stały się dowodem na wielość i różnorodność wymiarów opisywanych i interpretowanych faktów i zjawisk, a nie wykładnikami sprzeczności uniemożliwiających docieranie do prawdy. By dostrzeżone przez młodych ludzi różnice nie wykluczały się wzajemnie w ich świadomości, lecz dopełniały, tworząc razem rozległy i złożony pejzaż poznawczy.

Od nowoczesnego polonisty szkolnego oczekuje się, by był zarazem nauczycielem i badaczem. By dążąc do rozwiązywania i przewyższania napotykanych trudności w ramach doskonalenia swego warsztatu zawodowego, odczuwał potrzebę stawiania pytań oraz poszukiwania na nie odpowiedzi. I oczywiście, aby potrafił szukać, odnajdywać i wysnuwać wnioski, a następnie przekładać je na działania praktyczne. Ku pożytkowi wychowanków, ku osobistej satysfakcji, ku pomnożeniu całościowo rozumianego dorobku dydaktyki języka i literatury.

Kształtowanie u przyszłych nauczycieli postawy nacechowanej ciekawością, skłonnością do refleksji i analizy, a przede wszystkim uwrażliwieniem na to, co wymaga wyjaśnienia oraz udoskonalenia, to ważne zadanie uczelni wyższej. Dla jego realizacji konieczne jest zjednanie nie tylko osób bezpośrednio odpowiedzialnych za przygotowanie zawodowe studentów, tj. metodyków, psychologów, pedagogów

oraz opiekunów praktyk szkolnych, lecz również reprezentantów tzw. nauk czy-  
stych. Krótko mówiąc, wszystkich nauczycieli akademickich.

Dzisiejszy polonista szkolny, żyjąc podobnie jak i jego uczniowie w świecie mediów, musi być nie tylko technicznie gotów do ich wykorzystywania, ale również żywić przekonanie o ich pozytywnej roli edukacyjnej. Heterogeniczne treści nauczania wymagają od niego, by był w swej wiedzy i w swych zainteresowaniach magistrem wszech nauk polonistycznych. Istnieją dowody, że kształceniu takich właśnie nowoczesnych nauczycieli patronuje z powodzeniem świętująca właśnie swój jubileusz Katedra.

Uniwersyteckie przysposobienie do zawodu nie jest doskonałe. Wymaga zawsze dopełnienia, które trzeba osobiście i indywidualnie zdobyć, konfrontując własną wiedzę i umiejętności z autentycznymi sytuacjami dydaktycznymi w ramach codziennej pracy z dziećmi i młodzieżą. Za optymalny model wspomnianego kształcenia należałoby uznać taki, w którym osoba udzielająca informacji teoretycznych potrafi je sama zilustrować praktycznie, wchodząc w sposób naturalny w rolę mistrza. Taka możliwość istnieje jednak tylko wtedy, gdy ćwiczenia z metodyki nauczania języka polskiego prowadzi czynny zawodowo polonista szkolny. A to nie jest regułą. Najczęściej nauczyciel akademicki odwołuje się do osobistych doświadczeń nabytych wcześniej, zanim rozpoczął pracę na uczelni, powierzając demonstrację poruszanych zagadnień koledze praktykowi. Taki podział kompetencji i obowiązków wymaga ścisłej i stałej współpracy.

O tym, że szkoły wyższe potrafią jednak poprzez rozmaite inicjatywy i działania kompensacyjne wyrównywać niedostatki wynikające z organizacji studiów, świadczy duża liczba opuszczających co roku wszystkie uniwersytety absolwentów, doskonale wykształconych i nowoczesnie myślących o szkole przyszłych nauczycieli polonistów, wysoko cenionych później przez młodzież, rodziców, nadzór pedagogiczny. Przybywa wśród nich przy tym osób, które same chcą i potrafią łączyć naukę z nauczaniem. Dawniejsi i niedawni absolwenci podejmują studia doktoranckie, robią habilitacje, i nierzadko wracają na uniwersytet w nowej roli. Tak było dawniej, o czym świadczą losy K. Nitscha, Z. Klemensiewicza, J. Kulpy i wielu innych. I tak jest coraz częściej dzisiaj. Dobrze, że po latach pewnego zastoju ten swoisty przepływ kadr znów się wyraźnie ożywił. Ale często uprawiający naukę badacze literatury, języka i kultury pozostają wierni swemu dotychczasowemu miejscu pracy, dodając splendoru instytucji, z którą czują się związani. Piszą podręczniki, poradniki i inne książki, dzielą się swymi doświadczeniami w artykułach i odczytach. W obu przypadkach wcielają w życie dwuwymiarowość dydaktyki literatury i języka ojczystego.

Dydaktyka języka polskiego jako przedmiotu nauczania jest z natury swej dynamiczna, a za sprawą konkretnych, wciąż zmieniających się wyzwań ze strony nauki i edukacji, a także szeroko rozumianego tzw. życia została niejako z góry skazana na zmianę i rozwój. Bez zjawisk tych nie ma zresztą postępu. Jej przedstawicielom nie grozi więc bezrobocie. Nie da się bowiem raz na zawsze rozstrzygnąć wszystkich dylematów, wyczerpać problemów, ustalić optymalnych programów nauczania, określić najlepszych metod, dopracować uniwersalnego modelu podręcznika. Przy wielu dzisiejszych na pozór niewzruszonych pewnikach wypadnie może w niedalekiej przyszłości postawić znak zapytania, dokonać ich reinterpretacji. Nie braknie



też tematów badaczom. Ich źródło nie wyschnie, gdyż wspólnie decydujące o postępie przeciwstawne siły, tj. tradycja dydaktyczna oraz nieunikniona zmiana, wchodzą ze sobą w nieustanne konflikty. Te zaś generują trudności i problemy. Owocują kwestiami teoretycznymi wymagającymi naświetlenia i wyjaśnienia, a następnie przełożenia na rozwiązania praktyczne. Nie ulega więc również wątpliwości, iż będzie co robić na co dzień i podsumowywać przy okazji kolejnych rocznic. I dzisiejsi Jubilaci i ich następcy z pewnością wezmą udział we wspólnym dziele, sprawiając, iż dzięki dydaktyce języka polskiego i literatury polskiej szkoła nie zaprzestanie nigdy zwracania się ku nauce po wsparcie teoretyczne, a nauka nie ustanie w gotowości patrzenia ku szkole oraz reagowania na idące ze strony edukacji sygnały badaniami, koncepcjami, inspiracjami.

## **Didactics of Polish language and literature in science and school**

### **Abstract**

Didactics of Polish language and literature is based on many disciplines. It joins science and methodology, and they complement each other. Whoever wants to follow this complex and syncretic discipline has to be both a theoretician and a practitioner. University scholars are engaged in completion of the theoretical background as well as in its practical realization. They are authors of scientific publications, manuals, popular articles, expertises, and reviews, and members of opinion-making bodies. They prepare their students to become competent and well-educated teachers of Polish language and literature in many aspects.